

**HOMILIA PAPIEŻA JANA PAWŁA II  
PODCZAS NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNEGO  
W NOWO POŚWIĘCONEJ KATEDRZE  
ŚW. GRZEGORZA W EREWANIE 26 IX 2001 ROKU\***

«Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem» (Ps 133 [132], 1).  
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

1. W ubiegłą niedzielę Wasza Świątobliwość wraz z całym Katolikosatem Eczmiadzynu z radością konsekrował tę nową katedrę św. Grzegorza Oświeciciela<sup>1</sup>, godny pomnik siedemnastu stuleci wierności Armenii naszemu Panu i Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi. To wspaniałe sanktuarium jest świadectwem wiary przekazanej wam przez ojców, a nam wszystkim mówi o nadziei, która dziś pozwala narodowi ormiańskiemu patrzeć w przyszłość z odnowioną ufnością i niezłomną odwagą.

Osobiście odczuwam wielką radość, przewodnicząc tej ekumenicznej liturgii wraz z Waszą Świątobliwością. Jest ona jak gdyby kontynuacją naszej ubiegłorocznej wspólnej modlitwy w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Wspólnie oddaliśmy tam cześć relikwii św. Grzegorza Oświeciciela<sup>2</sup>, dzisiaj zaś Bóg pozwala nam ponowić ten akt tutaj, w Erewanie. Odwzajemniam dziś gest braterskiej miłości, jakim Wasza Świątobliwość powitał mnie podczas swej wizyty w Rzymie.

Jestem wdzięczny panu prezydentowi Republiki za obecność na tym spotkaniu ekumenicznym<sup>3</sup>, które jest wyrazem naszego wspólnego przekonania, że rozkwit i pomyślność waszego narodu zależeć będą od wzajemnego szacunku

\* Tekst oryginalny w: OsRom 141 (2001) nr 222 (28 IX) s. 5, przekład polski z OsRomPol 22 (2001) nr 11-12, s. 31-33. Noty oprac. ks. S. Longosz

<sup>1</sup> W niedzielę 23 IX 2001 r. katolikos Karekin II poświęcił w Erewanie największą ormiańską świątynię wzniesioną z okazji 1700 rocznicy chrztu narodu, nową katedrę pod wezwaniem św. Grzegorza Oświeciciela; Jana Pawła II reprezentował na tej uroczystości przewodniczący Papieskiej Rady d/s Popierania Jedności Chrześcijań kard. Walter Kasper.

<sup>2</sup> Miało to miejsce 10 XI 2000 r. pod koniec nabożeństwa ekumenicznego w Bazylice św. Piotra, kiedy to Jan Paweł II i Karekin II ucałowali podane relikwie św. Grzegorza i pobłogosławili nimi wiernych.

<sup>3</sup> W odprawianym w katedrze nabożeństwie ekumenicznym obok ok. 3000 wiernych Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego i takiej samej grupy wiernych Kościoła Katolickiego wziął również udział prezydent państwa Robert Koczarian.

i współpracy wszystkich instytucji. Myślę w tej chwili także o Jego Świątobliwości Aramie I, Katolikosie Wielkiego Domu Cylicji, a także o ormiańskich Patriarchach Jerozolimy i Konstantynopola<sup>4</sup>; przekazuję im pozdrowienie na znak miłości w Panu. Serdecznie witam szanownych przedstawicieli wszystkich instytucji świeckich i religijnych oraz wspólnoty reprezentowane tu dzisiejszego wieczoru.

2. Kiedy król Tyridates III przyjął wiarę pod wpływem przepowiadania św. Grzegorza, w długich dziejach narodu ormiańskiego zajaśniało nowe światło. Powszechność wiary zespoliła się nierozdzielnie z waszą tożsamością narodową. Chrześcijaństwo zakorzeniło się na trwałe na waszej ziemi, rozciągającej się wokół góry Ararat, a ewangeliczne słowo wywarło głęboki wpływ na język, życie rodzinne, kulturę i sztukę narodu ormiańskiego.

Kościół ormiański, choć zachowywał i rozwijał swoją tożsamość, nie bał się nawiązywać dialogu z innymi tradycjami chrześcijańskimi, czerpiąc z ich dziedzictwa duchowego i kulturowego. Już w pierwszym okresie nie tylko Pismo Święte, ale także najważniejsze dzieła Ojców syryjskich, greckich i łacińskich zostały przełożone na język ormiański<sup>5</sup>. Ormiańska liturgia czerpała inspirację z liturgicznych tradycji Kościoła na Wschodzie i na Zachodzie. Dzięki temu niezwykle duchowi otwartości Kościół ormiański w całych swoich dziejach okazywał szczególną wrażliwość na sprawę jedności chrześcijan. Święci patriarchowie i doktorzy, tacy jak św. Izaak Wielki, Babgen z Otmus, Zachariasz z Dzag, Nerses Sznorhali, Nerses z Lambron, Stefan z Salmasty, Jakub z Julfy i inni, znani byli z gorliwej troski o jedność Kościoła.

W liście do bizantyjskiego cesarza Nerses Sznorhali przedstawił zasady dialogu ekumenicznego<sup>6</sup>, które bynajmniej nie przestały być dziś aktualne. Zawarł w nim wiele trafnych wskazań, zaś ze szczególnym naciskiem głosił, że dążenie do jedności jest zadaniem całej wspólnoty oraz że nie można do-

<sup>4</sup> W nabożeństwie tym uczestniczył również katolikos Wielkiego Domu Cylicji Aram I Keshishian, ormiański Patriarcha Jerozolimy Torkom II, ormiański Patriarcha Konstantynopola Mesrob II Mutafyan oraz wyświęcony przed kilku laty w Rzymie (17 XI 1992) przez Jana Pawła II katolicki ordynariusz Ormian dla Europy Wschodniej abp Nerses Der Nersessian.

<sup>5</sup> Por. S.J. Voicu, *La patristica nella letteratura armena*, w: *Complementi interdisciplinari di patrologia*, ed. A. Quacquarelli, Roma 1989, 657-696; R.W. Thompson, *The Fathers in Early Armenian Literature*, „*Studia Patristica*” 12 (1975) 457-480; *Armeńska literatura patrystyczna*, w: *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa Wschodu*, red. M. Starowieyski, Warszawa 1999, 23-29 (bogata bibliografia).

<sup>6</sup> Chodzi o obszerny list z 1165 r. katolikosa Nersesa IV Sznorhali, zwanego Klajetzi (1102-1173), wielkiego zwolennika unii z Kościołem greckim, do cesarza bizantyjskiego Emanuela I Komnena (1143-1180), por. *Nersis Clajensis Opera*, ed. G. Cappelletti, Venezia 1833, I, 173-194; o tym autorze zob. P. Ananian, BS IX 746-759, spec. 750-753 (jego działalność unijna); LThK<sup>3</sup> VII 743; B.L. Zekiyian, *St. Nerses Shnorhali en dialogue avec les Grecs: Une prophète de loecumenisme au XII<sup>e</sup> siècle*, w: *Arménian Studies. Études Arméniennes in memoriam H. Berbérian*, red. D. Kouymjian, Lisboa 1986, 861-883.

puszczać do powstawania podziałów wewnątrz Kościołów. Nauczał też, że konieczne jest uzdrowienie pamięci, które pozwoli przezwyciężyć urazy i przesady z przeszłości, oraz że niezbędne są wzajemny szacunek i poczucie równości stron dialogu, reprezentujących różne Kościoły; twierdził wreszcie, że chrześcijanie winni się kierować głębokim wewnętrznym przekonaniem, iż do jedności należy dążyć nie po to, aby osiągnąć przewagę strategiczną albo korzyść polityczną, ale w trosce o głoszenie Ewangelii, tak jak nakazuje Chrystus. Przemyslenia tego wielkiego ormiańskiego doktora są owocem niezwyklej pasterskiej mądrości i dlatego przypominam je dzisiaj, podczas tego spotkania z wami.

3. «Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem» (Ps 133 [132], 1). Gdy w 1970 r. papież Paweł VI i Katolikos Wazgen I przekazali sobie nawzajem pocałunek pokoju, rozpoczęli nową erę braterskich relacji między Kościołem rzymskim a Kościołem ormiańskim<sup>7</sup>. Po ich spotkaniu nastąpiły rychło inne ważne wizyty. Ja sam bardzo miło wspominam odwiedziny w Rzymie Jego Świątobliwości Karekina I, najpierw jako Katolikos Wielkiego Domu Cylicji, a następnie jako Katolikos Eczmiadzynu<sup>8</sup>. Od czasu do czasu gdy brał udział jako obserwator w Powszechnym Soborze Watykańskim II, Katolikos Karekin I nie zaniechał nigdy starań o zacieśnienie braterskich więzi i czynnej współpracy między chrześcijanami Wschodu i Zachodu. Gorąco pragnąłem odwiedzić go w Armenii, ale okazało się to niemożliwe ze względu na stan jego zdrowia, a później przedwczesną śmierć. Składam dzięki Bogu, który obdarzył nas tym wielkim mężem Kościoła, mądrym i odważnym orędownikiem jedności chrześcijan.

Cieszę się, że mogę odwzajemnić wizytę, jaką Wasza Świątobliwość złożył mi w Rzymie wraz z delegacją ormiańskich biskupów i wiernych<sup>9</sup>. Przekazane mi wówczas wielkodusznie zaproszenie do odwiedzenia Armenii i Świętego Eczmiadzynu odczytałem jako wielki znak przyjaźni i miłości między Kościołami. Przez wiele stuleci więzi między Ormiańskim Kościołem Apostolskim a Kościołem rzymskim były bardzo ściste i serdeczne, nigdy też nie wygasło do końca pragnienie pełnej jedności. Moja dzisiejsza wizyta jest świadectwem wspólnej woli osiągnięcia pełnej jedności, jakiej Chrystus pragnął dla swoich uczniów. Znajdujemy się nie opodal góry Ararat, na której zboczu – wedle

<sup>7</sup> Miało to miejsce podczas pierwszej w XX wieku oficjalnej wizyty armeńskiego katolikos Wazgena I w Rzymie 8-12 V 1970 r. i podpisania z papieżem Pawłem VI Wspólnej Deklaracji, zob. wyżej n. 4.

<sup>8</sup> Katolikos Karekin I odwiedzał Rzym i spotykał się z papieżem Janem Pawłem II dwukrotnie, zob. wyżej n. 5. 9. Było to podczas wizyty Karekina II w Rzymie 8-11 XI 2000 roku, por. OsRom 140 (2000) nr 559 (9 XI) s. 4, nr 261 (11 XI) s. 1 i 6-9, tłum. pol. OsRomPol 22 (2001) nr 3, s. 24-27.

<sup>9</sup> Było to podczas wizyty Karekina II w Rzymie 8-11 XI 2000 roku, por. OsRom 140 (2000) nr 559 (9 XI) s. 4, nr 261 (11 XI) s. 1 i 6-9, tłum. pol. OsRomPol 22 (2001) nr 3, s. 24-27.

tradycji – osiadła po potopie arka Noego. Gołębica powróciła wówczas do niego z gałązką oliwki – znakiem pokoju i miłości (por. Rdz 8, 11). Modłę się zatem, aby moja wizyta stała się niejako uświęceniem bogatej i owocnej współpracy już nawiązanej między nami.

Istnieje realna i głęboka jedność między Kościołem katolickim i Kościołem Armenii, jako że obydwie zachowały sukcesję apostołską i ważne sakramenty, zwłaszcza chrzest i Eucharystię. Ta świadomość powinna nas inspirować, abyśmy jeszcze usilniej dążyli do rozwijania dialogu ekumenicznego między nami. W tym dialogu wiary i miłości nie należy pomijać żadnej kwestii, choćby najtrudniejszej. Świadom doniosłej roli, jaką posługa Biskupa Rzymu odgrywa w dążeniu do jedności chrześcijan, w encyklice *Ut unum sint* zwróciłem się z prośbą do biskupów i teologów naszych Kościołów, aby poszukiwali «takich form sprawowania owego urzędu, w których możliwe będzie realizowanie uznawanej przez jednych i drugich posługi miłości»<sup>10</sup>. Przykład pierwszych stuleci życia Kościoła może nam wskazać kierunek tego poszukiwania. Modłę się gorąco, aby znów mogła się dokonywać owa «wymiana darów», której tak wspaniały przykład dał Kościół pierwszego tysiąclecia. Niech pamięć o czasie, gdy Kościół oddychał «obydwoma płucami», przynagła chrześcijan Wschodu i Zachodu, aby szli razem w jedności wiary, respektując uprawnione odmienności, akceptując się wzajemnie i wspomagając jako członki jednego Ciała Chrystusa<sup>11</sup>.

4. Jednym sercem kontemplujmy Chrystusa, który jest naszym pokojem i połączył w jedno to, co niegdyś było podzielone (por. Ef 2, 14). Istotnie, czas nas nagli, ciąży na nas święta i pilna powinność. Musimy głosić Dobrą Nowinę zbawienia ludziom naszej epoki. Doświadczwszy duchowej pustki komunizmu i materializmu, szukają oni drogi życia i szczęścia: są spragnieni Ewangelii. Spoczywa na nas wielka odpowiedzialność za nich, oni zaś oczekują od nas przekonującego świadectwa jedności wiary i wzajemnej miłości. Skoro dążymy do pełnej komunii, czynimy razem wszystko, czego nie musimy czynić oddzielnie. Pracujmy razem, okazując pełny wzajemny szacunek dla odmiennej tożsamości i tradycji. Niech już nigdy więcej chrześcijanie nie występują przeciw chrześcijanom, nigdy więcej Kościół przeciw Kościołowi! Idźmy razem, trzymając się za ręce, aby świat XXI wieku i nowego tysiąclecia uwierzył.

5. Ormianie darzyli zawsze wielką czią krzyż Chrystusa. W ciągu stuleci krzyż był dla nich niewyczerpanym źródłem nadziei w chwilach próby i cierpienia. Charakterystycznym i wzruszającym elementem waszego krajobrazu są liczne krzyże, zwane *katchkar*, świadczące o waszym niezłomnym przywiązaniu do wiary chrześcijańskiej. W obecnym okresie roku Kościół ormiański obchodzi jedno ze swoich wielkich świąt: Wywyższenie Krzyża Świętego. Wywyższo-

<sup>10</sup> Encyklika *Ut unum sint* 95.

<sup>11</sup> Por. List Apostolski *Novo millennio ineunte* 48.

---

ny nad ziemię na drzewie krzyża, Jezus Chrystus – nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie – wszystkich nas przyciąga do siebie (por. J 12, 32).

Krzyżu Chrystusa, nasza prawdziwa nadziejo! Ilekroć grzech i ludzka słabość stają się przyczyną podziałów, daj nam moc wzajemnego przebaczenia i pojednania. Krzyżu Chrystusa, bądź dla nas oparciem, gdy staramy się przywrócić pełną komunię tych, którzy patrzą na ukrzyżowanego Pana jako na naszego Zbawiciela i Boga. Amen.

Dziękuję wam za uwagę i proszę Boga, aby błogosławił nam na drodze do pełnej jedności.